



Październik / Oktober 2021 *po polsku*  
**...prosiła Go, żeby złego ducha  
wyrzucił z jej córki.** (Mk 7,26)

**Kontakt:** Meinolf Wacker  
Kirchplatz 7  
59174 Kamen  
  
Mobil.: +49-172-5638432  
Mail: [meinolf.wacker@go4peace.eu](mailto:meinolf.wacker@go4peace.eu)  
Homepage [www.go4peace.eu](http://www.go4peace.eu)

---

**Nie poddawaj się!  
Keep in touch!**

Kochani Przyjaciele go4peace,

była młodą matką. Mieszkała w bogatym mieście portowym Tyrze na terenie dzisiejszego Libanu. Według mitologii greckiej miasto to było miejscem narodzin „Europy“. Przodkowie tej młodej kobiety pochodzili z Grecji. Nigdy wcześniej nie miała kontaktu z wiarą żydowską. Jej żydowscy sąsiedzi uznawali ją za poganę i często określali mianem „pies“. Także w rodzinie nie miała łatwego życia ze swą opętaną przez nieczystego ducha córką, która wycofała się właściwie ze wszelkich kontaktów z innymi. Była odrzucona i uznawana za „nieczystą“ i „opętaną“ i prawie nie opuszczała swojego łóżka.

Młoda matka próbowała już prawie wszystkiego. Gdy usłyszała o Jezusie, który właśnie pieszo przybył do Tyru po pokonaniu 60 km drogi znad jeziora Genezaret, by spędzić tu w samotności kilka dni, czego jednak nie udało się ukryć, to przyszła do Niego ze wszystkimi swoimi troskami i prosiła o uzdrowienie córki. Jezus zareagował jednak negatywnie. Widział siebie jako posłanego do Żydów – „dzieci w Domu Bożym“, a nie do pogan. Rzekł do niej: „niedobrze jest zabrać chleb dzieciom, a rzucić psom.“ Ale młoda matka cierpliwie reagowała, bo chciała pomóc swojej córce. Przyznała rację Jezusowi i dodała: „Tak, Panie, lecz i szczenięta pod stołem jadają z okruszyn dzieci.“ Jezus nie spodziewał się takiej odpowiedzi. Wytrwałość tej młodej matki poruszyła Go i zdecydował się pomóc jej córce: „Idź do domu, demon opuścił twoją córkę.“

Miał ciężkie chwile w domu. Jego ojciec opuścił rodzinę. W swojej rozpaczycy natknął się na Jezusa. Zatrzymywał się w różnych parafiach, ale nie znalazł tam nic odpowiedniego dla siebie. Potem natknął się na kurs oferujący podążanie tropem Jezusa. Do tego czasu nie był zbyt religijnie nastawiony. Mimo to zapisał się. Pojechał na pierwsze spotkanie i został ciepło przyjęty. Ciągle chodził na spotkania. Powoli odkrył, jak Jezus był blisko. A potem nadszedł moment, w którym złożył Jezusowi – w całej tajemnicy – obietnicę, że chce żyć dla niego CAŁKOWICIE. To był początek przygody jego życia! Dobrze, że trzymał się tego - ze swoją tęsknotą.  
**Nie poddawaj się! Keep in touch!**

W imieniu Zespołu go4peace

Meinolf Wacker